

Józef Pater

Od biskupstwa sufragalnego do samodzielnej metropolii : 75-lecie metropolii wrocławskiej 1930-2005

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/2, 109-124

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF PATER (WROCŁAW)

OD BISKUPSTWA DO METROPOLII (75-LECIE METROPOLII WROCŁAWSKIEJ 1930-2005)

Po wielkich obchodach jubileuszowych: dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa, tysiąclecia biskupstwa wrocławskiego i trzechsetlecia Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, w tym roku przyszedł czas na świętowanie mniejszych rocznic: siedemdziesięciopięciolecia metropolii wrocławskiej, sześćdziesięciolecia polskiej administracji kościelnej na Dolnym Śląsku i czterdziestolecia *Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich* ze słynnym zdaniem „wybaczamy i prosimy o wybaczenie”. Te ostatnie rocznice, wbrew pozorom, podobnie jak te pierwsze, są również znaczące i nie mniej godne uwagi. Wszelkie rocznice, mimo że wynikają z różnego kontekstu historycznego, wiążą się z bogatym dziedzictwem – w szerokim tego słowa znaczeniu, z dziedzictwem, z którym identyfikują się zarówno jednostki, jak i całe pokolenia oraz narody.

W niniejszym artykule chcemy poświęcić nieco więcej uwagi siedemdziesięciopięciuleciu metropolii wrocławskiej, która jako biskupstwo wrocławskie korzeniami swymi sięga roku tysięcznego. To właśnie wtedy, podczas słynnego zjazdu u grobu św. Wojciecha, została powołana metropolia gnieźnieńska, w skład której weszły biskupstwa: krakowskie, wrocławskie i kołobrzeskie. Droga od sufragalnego biskupstwa do samodzielnej metropolii była jednak długa i wyjątkowo zawiła. Warto więc zapoznać się z procesem kształtowania się wrocławskiej metropolii, gdyż ilustruje on także burzliwą i skomplikowaną historię całego regionu śląskiego¹.

¹ Zagadnienie przynależności metropolitalnej biskupstwa wrocławskiego omawiali m.in.: T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca w. XIV*, Warszawa 1953, s. 65-68;

W METROPOLII GNIEŹNIEŃSKIEJ

Jak już wspomniano wyżej, biskupstwo wrocławskie zostało założone w roku 1000 w ramach metropolii gnieźnieńskiej, w wyniku długich starań i zabiegów Bolesława Chrobrego. Ten wprawdzie młody, ale doświadczony monarcha dobrze pojmował, jakie znaczenie może mieć chrześcijaństwo, ujęte w formy stałej organizacji, dla krzepnącego i młodego państwa polskiego. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa Polska wchodziła w krąg kultury zachodniej i zyskiwała prawo do dalszego rozwoju jako państwo niezależne, gdyż przestawała być terenem misyjnym, który należało nawracać siłą. A to równałoby się także podporządkowaniu politycznemu cesarstwu niemieckiemu².

Zamierzenia Bolesława Chrobrego w znaczeniu prawnym zaaprobowali: papież Sylwester II, którego reprezentował kardynał Roberto, oraz cesarz Otto III. Możemy powiedzieć, że byli oni formalnymi twórcami nowej metropolii, zależnej bezpośrednio tylko od Stolicy Apostolskiej. Też metropolii zostały podporządkowane jako sufraganie biskupstwa: w Krakowie, Kołobrzegu i we Wrocławiu. Ponadto określono granice biskupstw: poznańskiego, praskiego i ołomunieckiego³.

Jurysdykcyjne poddanie biskupstwa wrocławskiego metropolii gnieźnieńskiej było tym bardziej konieczne, że sąsiednia metropolia w Magdeburgu (założona w 968 r.) żywiła ciągle jeszcze nadzieje na poddanie sobie ziem lechickich, do których rościła sobie pretensje. Związek biskupstwa wrocławskiego z metropolią w Gnieźnie opierał się na wspólnej podstawie kościelnej i państwowej i początkowo nic nie zapowiadało poważniejszych zmian pod tym względem. Rzeczywistość okazała się jednak bardziej brutalna, gdyż w 1034 r. nastąpił nawrót pogaństwa, które zrujnowało mozolnie budowaną organizację kościelną. W czasie tej zawieruchy zniszczeniu uległy stolice biskupie, świątynie i klasztory. Ogromu klęski dopełnił najazd Brzetysława w 1038 r. Władca czeski, marząc o założeniu metropolii w Pradze i włączeniu w jej granice ziemi śląskiej, okupował ją przez blisko dwanaście lat. Zakusom tym położył kres dopiero rok 1050, kiedy to Kazimierz

293-309; W. Urban, *Jeszcze o egzempcji diecezji wrocławskiej*, „Prawo Kanoniczne” (dalej PK) rok 11 (1968) nr 1, s. 319-325 (podana ważniejsza bibliografia); K. Dola, *Związki diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską w latach 1418-1520*, brak r. i m. wyd.; „Studia Theologica Varsaviensia” rok 15 (1977) nr 1, s. 147-188; I. Subera, *Separatystyczne dążenia kapituły wrocławskiej do uniezależnienia się od metropolii gnieźnieńskiej*, cz. 1: *Od czasów najdawniejszych do r. 1339*, PK rok 9 (1966) nr 3-4, s. 185-197; cz. 2: *Od r. 1339 – do końca panowania Jagiellonów*, PK rok 12 (1969) nr 3-4, s. 3-33 (podane zestawienie wcześniejszych opracowań); L. Winowski, *Stosunki między biskupstwem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską w latach 1740-1748*, „Przegląd Zachodni” 11 (1955), s. 613-692.

²J. Swastek, *Apostołowie Słowian*, „Colloquium Salutis” 17 (1985), s. 309-334.

³W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII*, Poznań 1962, s. 99-102.

Odnowiciel po odzyskaniu Śląska natychmiast przystąpił do odnowienia polskiej organizacji kościelnej na tych ziemiach. Obsadzone w 1051 r. biskupstwo wrocławskie było w tym czasie obok biskupstwa krakowskiego jedynym biskupstwem w jego państwie.

Niestety, nie zachował się dokument erekcyjny, wystawiony dla biskupstwa wrocławskiego w roku 1000, ani też nie zachowały się dokumenty późniejszej reorganizacji z 1075 r., mówiące o poddaniu go pod władzę metropolii gnieźnieńskiej. Ale dostatecznym dla nas tego dowodem jest *Kronika* Thietmara, dzięki której dowiadujemy się, że od samego początku diecezja wrocławska wchodziła prawnie w skład metropolii gnieźnieńskiej⁴.

Tu warto przypomnieć uprawnienia metropolitów w stosunku do sufraganów. Otóż na podstawie prawa dekretalów metropolita gnieźnieński w odniesieniu do podległej mu diecezji wrocławskiej miał prawo:

- zatwierdzania elektów wybranych przez kapitułę katedralną wrocławską na stolicę biskupią,
- udzielania sakry biskupiej elektom zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską,
- zwoływania synodów prowincjonalnych, w których miał uczestniczyć biskup wrocławski lub jego prawomocny przedstawiciel,
- przyjmowania i załatwiania apelacji od sądowych wyroków biskupów wrocławskich,
- przyjmowania od biskupów wrocławskich przyrzeczenia posłuszeństwa.

Z kolei do obowiązków biskupów wrocławskich podległych metropolie gnieźnieńskiej należało:

- ściśle przestrzeganie i wykonywanie wszelkich zarządzeń metropolity gnieźnieńskiego, szczególnie zaś uchwał synodów prowincjonalnych gnieźnieńskich,
- ogłaszanie statutów prowincjonalnych gnieźnieńskich w diecezji wrocławskiej i pilnowanie, aby zawarte w nich uchwały były przestrzegane przez podległe metropolie duchowieństwo,
- zwoływanie synodów diecezjalnych, których uchwały powinny były opierać się na uchwałach synodów prowincjonalnych gnieźnieńskich⁵.

Ten prawny związek wrocławskiego biskupstwa z metropolią gnieźnieńską był wyraźny w XIII i XIV w., chociaż Śląsk poddawano w tym czasie licznym próbom z racji przeprowadzanej kolonizacji na prawie niemieckim i zmienionej podległości politycznej. Wówczas to do jednomilionowej Polski przybyło około 100-200 tysięcy kolonistów niemieckich, głównie do miast i na tereny śląskie. Zmieniony

⁴ *Kronika Thietmara*, red. i tłum. M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 207-209.

⁵ I. Subera, *Separatystyczne dążenia kapituły wrocławskiej do niezależnienia się od metropolii gnieźnieńskiej*, cz. 1: *Od czasów najdawniejszych do roku 1339*, PK rok 9 (1966) nr 3-4, s. 189.

skład narodowościowy, zwłaszcza w instytucjach kościelnych i państwowych, sprzyjał zerwaniu łączności biskupstwa wrocławskiego z metropolią gnieźnieńską. Podejmowane w tej sprawie próby okazały się jak na razie nieskuteczne, o czym świadczy najlepiej udział biskupów wrocławskich w życiu synodalnym metropolii⁶.

Szczególne znaczenie mają dla nas synody odbyte za czasów arcybiskupa Jakuba Świnki (1285, 1287), które ostrzegały polską ludność na Śląsku przed niebezpieczeństwem zagrażającym jej ze strony kolonistów niemieckich i potępiały rozłam w zakonie franciszkanów, którzy oderwali się od prowincji polsko-czeskiej, a przyłączyli się do saskiej. Niestrudzonym obrońcą interesów kościelnych i polskich w zmieniającej się sytuacji politycznej na Śląsku okazał się świątobliwy biskup na wrocławskiej stolicy, Nankier (1326-1341)⁷.

Niestety, jeszcze za życia tego odważnego biskupa, na mocy wcześniejszych umów, ziemia śląska rozbita na 19 księstw weszła w 1335 r. w skład Korony Czeskiej. Cesarz Karol IV, chcąc zespolić ściślej nowo nabyte tereny z własnym królestwem, zabiegał w latach 1348-1360 o to, aby przeciąć więzy łączące diecezję wrocławską z metropolią w Gnieźnie i przyłączyć ją do świeżo erygowanej w 1344 r. metropolii praskiej. Zabiegi te okazały się nieskuteczne, o czym świadczy zachowana łączność synodalna i zatwierdzani przez metropolitę gnieźnieńskiego biskupi wrocławscy, wybrani przez kapitułę katedralną. Istnieją też wzmianki o wizytacjach przeprowadzanych przez metropolitów na terenie wrocławskiej diecezji. Niepoślednim ogniwem łączności Wrocławia i Gniezna było uiszczane świętopiętrze, związki zakonne, zwłaszcza polskiej prowincji dominikańskiej, kultury świętych, przede wszystkim św. Wojciecha, św. Stanisława i św. Jadwigi⁸.

Dopiero w pierwszej połowie XV w. za biskupa wrocławskiego księcia Konrada Oleśnickiego († 1447) spotykamy silniejsze dążności do osłabienia zależności Wrocławia od Gniezna. Biskup Konrad przy objęciu stolicy biskupiej złożył obojętność tylko papieżowi, z pominięciem metropolity. Dalsze lata swych rządów starał się rozwijać po linii tej niezależności. Gdy w r. 1427 na zlecenie papieża Marcina V arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec przedsięwziął wizytację całej swej prowincji kościelnej, wówczas biskup Konrad starał się udaremnić te plany. Kiedy jednak biskupowi zagroziło poważnie w 1428 r. niebezpieczeństwo husyckie, to przypomniał sobie gnieźnieńskiego metropolitę i poprosił go o pomoc, a nawet nazwał arcybiskupa *principalis pastor ecclesiae*. Wyrazem tej dążności do niezależności biskupa Konrada, według niemieckich historyków, ma być

⁶ A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku. Studia nad dziejami diecezji wrocławskiej*, Warszawa 1955, s. 16-19.

⁷ T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła*, dz. cyt., s. 226-251.

⁸ K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku*, cz. 1: *Średniowiecze*, Opole 1996, s. 74-100.

też statut wydany 1 X 1435 r., który polecał nadawać duchowne prebendy w biskupstwie wrocławskim jedynie mieszkańcom śląskim lub z czeskiego królestwa⁹.

Mimo tych prób ze strony Wrocławia do zerwania łączności z Gnieznem mamy wyraźne ślady dalszej przynależności biskupstwa wrocławskiego do gnieźnieńskiej metropolii w urzędowych wypowiedziach Stolicy Apostolskiej, a mianowicie w bulli papieża Marcina V z dnia 12 stycznia 1418 r. i Kaliksta III z 18 kwietnia 1458 r. Szczególniej ta ostatnia bulla przypomina, że wrocławska diecezja na Śląsku rozciąga się nie w granicach prowincji praskiej, lecz metropolii gnieźnieńskiej w Królestwie Polskim, a Śląsk był poprzednio częścią tegoż królestwa¹⁰.

Z kolei biskup Piotr II Nowak († 1456) usiłował w czasie swych rządów wzmocnić węzły osłabionej zależności wrocławskiej diecezji od Gniezna. Chęć ta ujawniła się już w jego staraniach o potwierdzenie przez metropolitę wyboru na biskupa wrocławskiego dokonanego przez kapitułę. Następnie już jako biskup nominat złożył gnieźnieńskiemu metropolicie przysięgę o dotrzymaniu wierności. Z kolei arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot nie tylko potwierdził wybór i przyjął przysięgę wierności, lecz także nawiązując do dawnego prawa i zwyczaju, udzielił Nowakowi sakry biskupiej przez swego sufragana. Dalszym wyrazem tejże łączności z Gnieznem był przyjazd do Wrocławia (18 XII 1454) arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana IV Odrowąża Sprowskiego¹¹. Ten stosunek poprawnej zależności diecezji wrocławskiej od metropolii gnieźnieńskiej zaczął się pogarszać po śmierci biskupa Nowaka, głównie za sprawą odśrodkowych czynników niemieckich, sprzyjających reformacji¹².

Wystąpienie Marcina Lutra zostało na Śląsku przyjęte entuzjastycznie, głównie za sprawą książąt i mieszczan pochodzenia niemieckiego. Już w 1519 r. został wydrukowany katechizm i niektóre pisma Lutra. Mieszczanie ciesząc się znacznym samorządem skorzystali też z okazji i niekiedy gwałtem narzucali współmieszkańcom zasady nowej wiary. W krótkim czasie protestanci przejęli blisko 1300 placówek duszpasterskich, pozostawiając katolikom zaledwie 200. W samym Wrocławiu wszystkie kościoły parafialne poza Wyspą Tumską były w posiadaniu zwolenników Lutra. W tej trudnej dla katolików sytuacji wrocławska kapituła katedralna zaczęła kierować swój wzrok ku metropolitalnej stolicy w Gnieźnie, a nawet uznała za pożyteczne poprosić o pomoc polskiego króla. W tym celu wpływała nawet na swego biskupa Baltazara z Promnicy, aby uczestniczył w synodach prowincjonalnych i w ten sposób odnowił więzy wzajemnej łączności¹³.

⁹Tamże, s. 120-123.

¹⁰W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, Wrocław 1962, s. 20-21.

¹¹K. Dola, *Związki diecezji wrocławskiej z metropolią gnieźnieńską*, dz. cyt., s. 168.

¹²J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. X: *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław 1963, s. 144-165.

¹³Tamże, s. 234-241.

W 1527 r. władzę nad Śląskiem, a tym samym i nad biskupstwem wrocławskim, w drodze układów przejęli austriaccy Habsburgowie. Przewodnią myślą ich zarządzania była centralizacja władzy zgodnie z postanowieniem augsburskim z 1555 r.: *cuius regio eius religio*. Używając władzy do zwalczania protestantyzmu, Habsburgowie czynili wszystko, aby zerwać również łączność wrocławskiej diecezji z metropolią gnieźnieńską. Tylko czujność ówczesnej dyplomacji polskiej zdołała osłabić knowania domu habsburskiego i nie dopuścić tym razem do zniszczenia bogatych polskich tradycji i praw na tym kościelnym odcinku¹⁴.

Zarządzający diecezją wrocławską bp Kasper z Łagowa († 1574) nie sprostał wprawdzie zadaniom, jakie miał do wykonania w Kościele śląskim, ale też nie troszczył się zbyt wiele o realizację cesarskiego planu osłabienia łączności Wrocławia z Gnieznem. Następcy jego też nie troszczyli się specjalnie o zerwanie tej łączności. Bp Marcin Gerstmann († 1585) popierał wydatnie katolickie odrodzenie w diecezji, które zaczęło się od soboru trydenckiego, wnoszącego w organizm kościelnego życia nowe siły. Pamiętać musimy, że przy wstąpieniu biskupa Gerstmannna na tron stolicy diecezjalnej we Wrocławiu na Śląsku panował wszechwładnie protestantyzm, a katolicyzm ugiął się pod ciężką przemocą. Kiedy Episkopat polski zamierzał ogłosić na słynnym synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie w 1577 r. postanowienia soboru trydenckiego, przysłał też zaproszenie do wzięcia udziału w tymże synodzie biskupowi Gerstmannowi jako podlegającemu metropolii gnieźnieńskiej. Biskup zaproszenie przyjął, ale wskutek sprzeciwu kapituły nie wysłał delegata do Piotrkowa i tym samym wrocławska diecezja była nieobecna na synodzie. Metropolita gnieźnieński przysłał jednak statuty synodu piotrkowskiego i bp Gerstmann ogłosił je na synodzie wrocławskim w 1580 roku. Kolejny biskup, Andrzej Jerin († 1596) pochodzący ze Szwabii, nie przejawiał chęci przestrzegania obowiązków sufragana swej metropolii, niemniej jednak otrzymał od arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Karnkowskiego zaproszenie na synod prowincjonalny w Piotrkowie w 1589 r. Biskup, nie chcąc narażać się panującemu dworowi Habsburgów, zaproszenie pozostawił bez odpowiedzi, aby nie dopuścić czymkolwiek do przypominania starych praw metropolitalnych.

Pewna zmiana nastąpiła za biskupa wrocławskiego arcyksięcia Karola Habsburga, brata cesarza Ferdynanda, szwagra króla Zygmunta III Wazy, który przypomniał zależność Wrocławia od Gniezna. Uczynił to jednak pod wpływem trwogi. Był to bowiem okres wojny trzydziestoletniej i w 1619 r. bp Karol udał się na dwór polskiego króla do Warszawy. Widmo utraty Śląska sprawiło, że bp Karol umiał dostrzec łączność swej diecezji z metropolią i nie wahał się prosić swego szwagra króla Zygmunta III o pomoc. A przecież nie tak dawno, bo w latach 1614 i 1619,

¹⁴I. Subera, *Separatystyczne dążenia kapituły wrocławskiej*, cz. 2, dz. cyt., s. 32.

wrocławska kapituła w poczuciu swej prohabsburskiej wierności wypowiedziała inne zdanie, a mianowicie, że wrocławskie biskupstwo nie należy już do metropolii gnieźnieńskiej.

Po rozegranej bitwie pod Białą Górą, w 1620 r. sytuacja polepszyła się i biskup Karol Habsburg mógł powrócić do swej diecezji. W międzyczasie został jednak powołany na wicekróla Portugalii, dokąd rzeczywiście się udał, ale już 28 XII 1624 r. zmarł w Madrycie. Biskupstwo wrocławskie objął po nim syn króla polskiego Zygmunta III – Karol Ferdynand Waza. Kapituła wrocławska wyraziła na to zgodę, ale pod warunkiem, że odtąd Polska nie będzie rościć żadnych pretensji do biskupstwa wrocławskiego, a król wpłynie na arcybiskupa gnieźnieńskiego, aby ten zrzekł się praw metropolitalnych względem diecezji wrocławskiej. Zdaniem niektórych historyków król rzeczywiście miał wystawić taki rewers 25 V 1624 r. i przekazać go kapitule wrocławskiej, mimo że arcyksiążę Karol Habsburg w czasie swego pobytu w Warszawie wyznaczył Karola Ferdynanda na swego koadiutora z prawem następstwa. W myśl tej wersji także arcybiskup gnieźnieński Henryk Firlej miał rzeczywiście zrezygnować na życzenie króla z uprawnień do wrocławskiego biskupstwa¹⁵.

Pogląd ten jest błędny, gdyż metropolicie gnieźnieńscy i po tym fakcie stali nadal na stanowisku łączności Wrocławia i Gniezna. Sprawa dalszej przynależności Wrocławia do Gniezna poruszona była na prowincjonalnym synodzie w 1628, 1634 i w 1638 r. O dalszych kontaktach biskupstwa wrocławskiego z metropolią gnieźnieńską przesądziła raczej stanowcza interwencja cesarza Ferdynanda III, który polecił, aby władza kościelna we Wrocławiu nie podejmowała żadnych kroków, które mogłyby świadczyć o zwierzchnictwie polskiego metropolity nad Wrocławiem.

EGZEMPCJA BISKUPSTWA

W 1638 r. kanonik Fryderyk Berg w imieniu wrocławskiej kapituły opracował specjalny memoriał, w którym wykazano rzekomo zbyt szerokie uprawnienia metropolitalne arcybiskupa gnieźnieńskiego nad Wrocławiem. Następnie memoriał ten wysłano do cesarza z prośbą o obronę przed tymi roszczeniami metropolity. Cesarz zajął się tą sprawą i swoim autorytetem przyczynił się najpierw do osłabienia, a potem także do zerwania wszelkich kontaktów między biskupstwem wrocławskim a metropolią gnieźnieńską. Taki był stan faktyczny po roku 1640. Dokonane pod wpływem nacisku Habsburgów rozluźnienie wzajemnych więzów biskupstwa z metropolią nie miało jednak skutków prawnych. Zwłaszcza że ani

¹⁵W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, dz. cyt., s. 24-25.

dwór cesarski, ani też kapituła wrocławska nie poddała w tym czasie do rozstrzygnięcia Rzymowi sprawy egzempcji wrocławskiego biskupstwa i wyłączenia go z metropolii gnieźnieńskiej. Faktycznie jednak dokonano się to jeszcze przed wydaniem znanej bulli *De salute animarum* z 1821 r.

O egzempcji biskupstwa wrocławskiego spod jurysdykcji gnieźnieńskiej myślał już kardynał Fryderyk Hessen, biskup wrocławski (1671-1682), i zamierzał poczynić w tym względzie odpowiednie starania w Rzymie. Nie znamy powodów, dlaczego odstąpił od tego zamiaru. Z kolei biskup Franciszek Ludwik Neuburg (1683-1732), brat cesarzowej Eleonory, objął biskupstwo w momencie krytycznym, gdy Wiedniowi groziło niebezpieczeństwo tureckie, które nie ustało mimo zwycięstwa odniesionego w 1683 r. Wobec tych zagrożeń sprawa przynależności metropolitalnej Wrocławia schodziła na plan dalszy.

Sprawa egzempcji diecezji wrocławskiej stała się aktualna za rządów Filipa Ludwika kardynała Sinzendorffa. Hierarcha ten, wybrany na wyraźne życzenie dworu wiedeńskiego, był człowiekiem światowym i typowym księciem biskupem. W związku z elekcją biskupa papież Klemens XII w wystawionym w Rzymie dokumencie z 3 IX 1732 r., skierowanym do kardynała Sinzendorffa, stwierdził: *Sane Ecclesia Wratislaviensis Sedi Apostolicae immediate subiecta* – „Kościół wrocławski rzeczywiście poddany bezpośrednio Stolicy Apostolskiej”¹⁶. Poddanie więc Wrocławia Rzymowi przeprowadziła Kuria Rzymska, która widziała, że Wrocław od dłuższego czasu nie podkreślał faktycznie władzy metropolity w Gnieźnie, ale też nie zbliżył się do metropolity praskiego¹⁷.

Za kard. Sinzendorffa doszło do wojen śląskich i podziału diecezji na część pruską i austriacką. Nowy władca Śląska, Fryderyk II, był typowym naturalistą doby oświecenia, hołdującym zasadzie, że religia i Kościół winny mu służyć za narzędzie w podporządkowaniu sobie ludzi. Kardynał, przyzwyczajony do daleko posuniętej uległości, pozostał na usługach króla i gotów był zgodzić się nawet na realizację jego planu, jakim miało być oderwanie Śląska od Rzymu i utworzenie w Brandenburgii niezależnego wikariatu katolickiego z siedzibą w Berlinie, pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego. Tylko zdecydowany protest papieża Benedykta XIV przekreślił te zamiary. Powiódł się natomiast inny plan. Otóż król bez zgody kapituły i papieża wyznaczył na koadiutora z prawem następstwa na biskupstwie wrocławskim swego ulubieńca, zeświecczałego kanonika Gotarda Schaffgotscha. Nie pomogły w tym wypadku ani protesty duchowieństwa, ani też powszechne oburzenie wiernych. Część kanoników szykanowanych za postawę antypruską w Polsce szukała schronienia, przypominając jednocześnie polskie

¹⁶ Archiwum Archidiecezji Wrocławskiej (dalej AAW), dokument sygn. S. 53. Dokument pergaminowy wydany przez Klemensa XII, 3 IX 1732.

¹⁷ W. Urban, *Jeszcze o egzempcji diecezji wrocławskiej*, art. cyt., s. 323-324.

korzenie biskupstwa wrocławskiego¹⁸. Inni opozycjoniści znaleźli się w więzieniu. I wtedy to, w roku 1747, prymas Krzysztof Szembek w zaistniałej trudnej sytuacji politycznej starał się nawiązać do dawnych praw metropolitalnych w stosunku do Wrocławia, interweniując w obronie uwięzionych z polecenia króla wrocławskich kanoników. Interwencja była bezskuteczna. Słabość ówczesnej Polski nie mogła przyczynić się do zwycięstwa i zabezpieczenia wykonania praw metropolity.

Wobec nacisku króla kapituła wybrała potem Schaffgotscha na wrocławskiego biskupa w 1748 r., a papież Benedykt XIV nadał mu biskupstwo, pomijając jednak elekcję dokonaną przez kapitułę. W bulli papieskiej skierowanej do Schaffgotscha, prócz zawiadomienia go o dokonanej na jego korzyść prowizji, jest również wyraźna wzmianka o wrocławskim biskupstwie jako egzymowanym i podlegającym bezpośrednio Stolicy Apostolskiej (*Sane Ecclesia Wratislaviensis Sedi Apostolicae immediate subiecta*)¹⁹.

Linie polityki antykościelnej kontynuowali również następcy Fryderyka II: Fryderyk Wilhelm II i Fryderyk Wilhelm III. Kościół na Śląsku uginał się zatem przez wiele lat pod państwową przemocą. W 1810 r. przeprowadzono sekularyzację dóbr kościelnych na Śląsku, która nie tylko pozbawiła Kościół katolicki ogromnej własności, ale wywołała ponadto wielkie zamieszanie w organizacji życia kościelnego. Zniesiono bowiem wiele zakonów i kapituły kolegiackie, a ich majątek przejęło państwo. Tę niejasną sprawę wzajemnych stosunków Kościoła i państwa uregulowała dopiero wydana przez papieża Piusa VII bulla cirkumskrypcyjna z 16 VII 1821 r. *De salute animarum*. Bulla ta, wbrew opinii niektórych historyków, nie stwarzała bynajmniej nowego stanu bezpośredniej zależności wrocławskiego biskupstwa od Stolicy Apostolskiej, czyli jego egzempcji, ale stwierdzała ten stan jako już istniejący: *Episcopales vero Ecclesias Wratislaviensem ac Warmiensem huic Sanctae Sedi perpetuo subiectas esse, ac remanere debere declaramus* („Wyjaśniamy zaś, że biskupie kościoły: wrocławski i warmiński, podlegają stale Stolicy Apostolskiej i jako takie powinny pozostać”). Niemniej jednak było to pierwsze oficjalne stwierdzenie odłączenia Wrocławia od Gniezna. Ustalona została również subwencja państwowa dla biskupstwa w ramach odszkodowań za przeprowadzoną sekularyzację²⁰. Dokument ten nie zrywał bynajmniej całkowicie kościelnych związków diecezji wrocławskiej z Polską. Nadal bowiem one istniały, zwłaszcza w dziedzinie czynności sakralnych. Wystarczy tylko wspomnieć, że

¹⁸J. Pater, *Wrocławska kapituła katedralna w XVIII wieku. Ustrój – skład osobowy – działalność*, Wrocław 1998, s. 115-116.

¹⁹AAW IA 15 – dokumentacja do życia i działalności bpa Filipa Gotarda Schaffgotscha.

²⁰W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, dz. cyt., s. 28.

w 1836 r. apb Dunin udzielił w Poznaniu świeceń kapłańskich klerykom wrocławskim. W tym samym roku metropolita poznański udzielił sakry ordynariuszowi wrocławskiemu hr. Leopoldowi Sedlnickiemu. W 1858 r. w katedrze wrocławskiej arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Leon Przyłuski konsekrował na biskupa sufragana ks. Bernarda Józefa Bogedaina. Także w 1900 r. poznański biskup sufragan Likowski asystował we Wrocławiu przy konsekracji kanonika Henryka Marxa²¹.

Prześladowanie Kościoła bynajmniej się nie zakończyło i szczytową formą dalszych antykościelnych poczynań władz pruskich był kulturkampf rozpętany przez kanclerza II Rzeszy Ottona Bismarcka. Wydane w 1873 r. prawa majowe uzależniały całkowicie Kościół od władz państwowych. Wprowadzono obowiązkowe śluby cywilne, rozpedzono studentów teologii, prześladowano księży, około tysięcy parafii pozbawiono duszpasterzy, ograniczono prawa mniejszości narodowych, zwłaszcza Polaków, zerwano kontakty ze Stolicą Apostolską, a biskupa Heryka Förstera zmuszono do złożenia urzędu²².

Po latach ucisku Bismarck przekonał się o bezowocności dalszej walki, która zamiast oczekiwanych efektów przyczyniła się do skonsolidowania śląskich katolików. Walkę z Kościołem zakończył nawiązaniem kontaktów z papieżem Leonem XIII i zawarciem w 1887 r. układów ze Stolicą Apostolską, znoszącym większość ustaw majowych²³.

ROZWIĄZANIA KONKORDATOWE Z 1929 R.

Cesarstwo niemieckie, sterowane przez cesarza Wilhelma II (1888-1918), w sierpniu 1914 r. przystąpiło do I wojny światowej. Po czterech latach wojny, w 1918 r. Niemcy uznały się za pokonane, obaliły cesarstwo i proklamowały ustrój republikański. Państwo ogłosiło neutralność w stosunku do wyznań i przyznało im osobowość prawną. Konstytucja gwarantowała naukę religii w szkole, wolność tworzenia katolickich organizacji, swobodę obsadzania stanowisk kościelnych. Niedziela i niektóre święta uznane przez państwo były dniami wolnymi od pracy. Zagwarantowane przez konstytucję szerokie wolności dla Kościoła sprzyjały jego rozwojowi i działalności. Wkrótce jednak, po 1920 r., rozgorzała walka o chrze-

²¹ A. Rogalski, *Kościół katolicki na Śląsku*, dz. cyt., s. 43-44.

²² J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, Wrocław 1997, s. 81; tenże, *Poczet biskupów wrocławskich*, Wrocław 2000, s. 115; J. Swastek, *Działalność duszpasterska księcia dr. Arcybiskupa Heinricha Förstera, ordynariusza diecezji wrocławskiej (1853-1881)*, w: *Z dziejów wrocławskiego Kościoła katolickiego. Kościół w XIX w.*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 2002, s. 29-39.

²³ Z. Zieliński, *Kulturkampf* (hasło), w: *Encyklopedia katolicka*, t. X, Lublin 2004, kol. 205-206; F.K. Seppelt, K. Löffler, *Dzieje papieży*, Poznań 1936, s. 592-593.

ścijańska szkołę i naukę religii, którą zwalczało wolnomularstwo i partie lewicowe. Po przewyciężeniu w 1923 r. okresu słabości i konsolidacji republiki zaczęto w Niemczech przygotowywać konkordat dla całych Niemiec, ale ten zastąpiły niebawem konkordaty krajowe. Tak np. 29 III 1924 r. Stolica Apostolska podpisała konkordat z Bawarią, 14 VI 1929 r. z Prusami i 12 X 1932 r. z Badenią. Wszystkie one były dziełem nuncjusza apostolskiego – początkowo w Monachium, następnie w Berlinie – Eugenio Pacellego, późniejszego Piusa XII. Konkordaty te gwarantowały wolność wyznania religii katolickiej pod opieką państwa, dotyczyły organizacji i uposażenia diecezji, ich instytucji, obsady biskupstw i kapituł katedralnych, kształcenia i wychowania księży, działalności wydziałów teologicznych, nadzoru biskupa nad doktrynalną działalnością teologów²⁴.

Szczególne znaczenie miał konkordat podpisany z Prusami, które zajmowały niemal połowę terytorium Niemiec i stanowiły podstawę potęgi państwa niemieckiego. Tu także znajdowała się jedna z największych diecezji niemieckich, a nawet europejskich, jaką było biskupstwo wrocławskie. Celem konkordatu pruskiego, zawartego 14 IV 1929 r., było „dostosowanie prawne położenia Kościoła katolickiego w Prusach do zmienionych okoliczności”, jakie nastąpiły po I wojnie światowej. Zgodnie z traktatem wersalskim regulującym stosunki między Francją a Polską z jednej strony i Niemcami z drugiej, Alzacja i Lotaryngia zostały odcięte od Niemiec na korzyść Francji oraz Wielkopolska i Pomorze na korzyść Polski, a z Gdańska i okręgu utworzone zostało Wolne Miasto Gdańsk. Na skutek tego Niemcy straciły 5 archidiecezji i diecezji, 4,5 mln katolików (1,9 mln protestantów). W rezultacie tych zmian zmieniła się struktura wyznaniowa Niemiec, protestanci stali się większością (36,7 proc.), a katolicy mniejszością (32,2 proc.). Poważny odsetek stanowi także bezwyznaniowcy i ateści (2,24 proc.). Także większość obszaru Górnego Śląska i niewielka część Dolnego Śląska wróciły do odrodzonego państwa polskiego. Kardynał Bertram czynił wszystko, aby Górny Śląsk utrzymać przy diecezji wrocławskiej, tzn. przy państwie niemieckim. Tymczasem z diecezji wrocławskiej wydzielona została w 1922 r. tzw. administratura apostolska, z przeszło milionem wiernych, przekształcona w 1925 r. w osobne biskupstwo śląskie z siedzibą w Katowicach²⁵.

Konkordat z Prusami pod wieloma względami podobny był do konkordatu bawarskiego. Po ogólnym stwierdzeniu, że państwo pruskie zapewni religii katolickiej wolność wyznania i praktykowania oraz opiekę prawną (art. 1), w art. 2 kon-

²⁴ T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 184-194; B. Kumor, *Historia Kościoła. Czasy współczesne 1914-1992*, cz. 8, Lublin 1996, s. 178-179.

²⁵ J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, dz. cyt., s. 88.

kordatu wprowadzono pewne ważne zmiany w terenowej organizacji Kościoła w państwie pruskim. M.in. artykuł ten w pkt. 6 postanowił, że stolica biskupia we Wrocławiu podniesiona zostanie do rangi stolicy metropolitalnej. Jednocześnie art. 1 stanowił, że podlegający dotychczas biskupowi wrocławskiemu okręg Berlina przekształcony zostaje w diecezję. W Pile (Schneidemühl) stworzono niezależną prałaturę z resztek zachodnich terytoriów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz diecezji chełmińskiej, administrowanych dotychczas przez administratora apostolskiego. Okręg Pomezanii, należący uprzednio do diecezji chełmińskiej, administrowany do tego czasu przez biskupa Warmii w charakterze administratora apostolskiego, połączono z diecezją Warmii. Biskupstwa Warmii i Berlina oraz prałatura pilska tworzyć miały łącznie z arcybiskupstwem Wrocławia wrocławską prowincję kościelną (art. 2, nr 6). Artykuł ten wprowadził więc dość poważne zmiany w dotychczasowej strukturze niemieckiej administracji kościelnej, dostosowując ją do istniejących wówczas granic politycznych między Rzeszą Niemiecką a Polską.

Konkordat nie zawierał żadnych postanowień dotyczących uregulowania spraw szkolnych i nauki religii, gdyż rząd pruski sprawy te odłożył do przyszłego konkordatu z Rzeszą Niemiecką. Stolica Apostolska przyjęła to zastrzeżenie i konkordat został podpisany 14 IV 1929 r., ratyfikowany zaś przez obie strony 13 VIII 1929 r.²⁶ W rok później, 13 VIII 1930 r., utworzenie nowej prowincji kościelnej zostało potwierdzone bullą papieską *Pastoralis officii nostri*. Jakkolwiek terytorium archidiecezji wrocławskiej w wyniku reorganizacji spowodowanej zmieniającymi się warunkami politycznymi zostało uszczuplone, to jednak aż do II wojny światowej należała ona do najrozleglejszych w Europie. Dokonane z wielkim trudem regulacje organizacyjne i administracyjne metropolii wrocławskiej zostały wkrótce zniweczone wybuchem II wojny światowej i jej konsekwencjami.

4. METROPOLIA WROCŁAWSKA PO 1945 R.

Zakończenie II wojny światowej i związane z tym postanowienia tzw. Wielkiej Trójki, czyli szefów rządów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, podjęte na konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r. i potwierdzone na konferencji poczdamskiej w lipcu i sierpniu 1945 r., zmieniły dotychczasową sytuację polityczną i wyznaniową w archidiecezji wrocławskiej. Obszar Śląska należący niegdyś do Prus wszedł bowiem w skład państwa polskiego, którego granice zachodnie wyznaczyła Odra i Nysa. Mocą tej umowy nastąpiło wysiedlenie ludności niemieckiej z nowych granic państwa polskiego. Jej miejsce zajęli Polacy ze wschodnich terenów przedwojennej Rzeczypospolitej, Polski centralnej i re-

²⁶ T. Włodarczyk, *Konkordaty*, dz. cyt., s. 194.

emigranci z różnych krajów europejskich. W kontekście tych zmian kardynał August Hlond, odwołując się do nadzwyczajnych uprawnień papieskich, 15 VIII 1945 r. utworzył na terenie archidiecezji wrocławskiej trzy administracje apostolskie: we Wrocławiu, Opolu i w Gorzowie Wielkopolskim, na czele których postawił administratorów apostolskich z prawami biskupów rezydencjalnych. Administracja wrocławska stanowiła zasadniczo centralną część dawnej archidiecezji sprzed 1945 r. i objęła swym zasięgiem obszar 24 504 km². W jej skład, zgodnie z państwowym podziałem administracyjnym, weszło całe województwo wrocławskie, część województwa zielonogórskiego (pow. Głogów, Szprotawa, Żagań, Żary) oraz część województwa opolskiego (pow. Brzeg i Namysłów)²⁷.

Fakt ten był poważnym problemem dla Stolicy Apostolskiej, która związana umowami konkordatowymi z Polską w 1925 r. i Niemcami w 1929 i 1933 r. zmuszona była do oczekiwania na zawarcie ostatecznego traktatu pokojowego, by posunięcia kardynała Hlonda uznać za akt kanonicznie ważny. Natomiast polskie władze państwowe, wbrew polskiej racji stanu, uznały 12 IX 1945 r. utworzenie administratur apostolskich i nominacje zarządców za podstawę do zerwania dotychczasowych umów konkordatowych z Watykanem. Wyjaśnienia kardynała Hlonda o statusie kanonicznym mianowanych przez siebie administratorów apostolskich (*Ad nutum Sanctae Sedis*), który w niczym nie narusza umów konkordatowych, zostały przez stronę rządową zignorowane. Ale później były wykorzystywane w środkach propagandowych jako argument, że Watykan w ogóle nie liczy się ze stanem faktycznym i nie chce ostatecznego uregulowania polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich²⁸.

Samym administratorom apostolskim wiele trudności sprawiał brak wyraźnie określonych obszarów, którymi mieli zarządzać, oraz brak sprecyzowania ich statusu formalno-kanonicznego. W dekretach kardynała Hlonda nie ma określeń takich, jak: administracja apostolska, ordynariat czy diecezja. Dekrety prymasowskie nie znosiły też dotychczasowych jednostek kościelnych (niemieckich) i stąd na tym tle powstało wiele nieporozumień, nawet wśród przedstawicieli Kościoła. W oficjalnym wydawnictwie watykańskim *Annuario Pontificio* do 1967 r. nie zamieszczano bowiem żadnych wzmianek, które określałyby nazwy jednostek kościelnych na Ziemiach Zachodnich. Stąd komunistyczne władze polskie, zarzucając Kościołowi wrogość i niechęć do ustroju Polski Ludowej, domagały się

²⁷ W. Urban, *Archidiecezja wrocławska w latach 1945-1965*, „Nasza Przeszłość” t. 22 (1965), s. 10-68; J. Pater, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, dz. cyt., s. 91-95.

²⁸ J. Pater, *Biskupi na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako wikariusze generalni Prymasa Wyszyńskiego*, w: *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski, Z. Osekowski, Warszawa – Poznań – Zielona Góra 2001, s. 33-52.

uporządkowania stanu prawnego diecezji i ich granic zgodnie z nowym porządkiem prawnym i granicami państwa²⁹. Tym też komunistyczne władze polskie tłumaczyły oficjalnie wieloletnią walkę z Kościołem, mimo że następca kardynała Hlonda, prymas Stefan Wyszyński, czynił wszystko, co było możliwe w ramach przepisów prawnych, aby doprowadzić do kanonicznego uregulowania organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a tym samym do unormowania wzajemnych stosunków między Kościołem i państwem. Tymczasem brak traktatu pokojowego sprawiał, że władze państwowe, wbrew zasadom międzynarodowym i przepisom prawnym, żądały od Kościoła arbitralnych rozwiązań, tam gdzie było to wprost niemożliwe.

Rozstrzygnięcie tych kwestii w skali międzynarodowej przyniósł rok 1970, kiedy to 7 grudnia został podpisany w Warszawie układ między Polską i RFN, a po jego ratyfikacji 3 VI 1972 r. nic już nie stało na przeszkodzie formalnej stabilizacji polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Jeszcze w tym samym miesiącu Papież Paweł VI bullą z 26 VI 1972 r. *Episcoporum Poloniae coetus* uregulował sprawy kościelne w Polsce, zatwierdzając utworzone po wojnie nowe diecezje i powołując dla nich pełnoprawnych ordynariuszy. Wówczas to abp Bolesław Kominek został mianowany polskim arcybiskupem metropolitą wrocławskim, któremu podporządkowano diecezję opolską i gorzowską jako sufraganalne³⁰. Dnia 5 III 1973 r. na specjalnym konsystorzu w Rzymie abp Bolesław Kominek otrzymał kapelusze kardynalski i paliusz. W rok później kardynał Kominek po ciężkiej chorobie zmarł 10 III 1974 r. Po nim przez blisko dwa lata archidiecezją wrocławską zarządzał w charakterze wikariusza kapitulnego bp Wincenty Urban. Były to lata trudne, gdyż władze państwowe utrudniały wybór pełnoprawnego ordynariusza. Dopiero 12 I 1976 r. rządy w archidiecezji wrocławskiej objął arcybiskup metropolita Henryk Gulbinowicz. Po uroczystym ingresie do katedry wrocławskiej 2 II 1976 r. przejął pieczę nad dolnośląską archidiecezją, obejmującą 2 516 300 wiernych skupionych wokół 855 kapłanów diecezjalnych i 290 zakonnych w 569 parafiach i 47 dekanatach. Powierzchnia archidiecezji wynosiła 20 630 km², na jej terenie było 1285 kościołów i kaplic³¹.

Celem usprawnienia pracy duszpasterskiej papież Jan Paweł II mocą bulli *Totus tuus Poloniae Populus* z 25 III 1992 r. dokonał zmiany granic diecezji Kościoła w Polsce. Wówczas to z rozległej archidiecezji wrocławskiej wyłączono 264 parafie z 495 kapłanami i utworzono z nich nową diecezję w Legnicy w ramach metropolii wrocławskiej. Ponadto wyłączono z archidiecezji wrocławskiej 16 parafii

²⁹ Por. „Trybuna Ludu” z 20 III 1949 r.

³⁰ J. Pater, *Biskupi na Ziemiach Zachodnich*, dz. cyt., s. 52.

³¹ Tenże, *Z dziejów wrocławskiego Kościoła*, dz. cyt., s. 113.

z 29 kapłanami dla nowo utworzonej diecezji kaliskiej. Zmianie uległy także granice metropolii wrocławskiej, z której wyłączono diecezję opolską i włączono do metropolii katowickiej; oraz diecezję gorzowską, którą po zmianie włączono jako diecezję zielonogórsko-gorzowską do metropolii szczecińsko-kamieńskiej³². Z kolei 25 III 2004 r. papież Jan Paweł II, realizując założenia wspomnianej wyżej bulli, ustanowił diecezję świdnicką z 13 dekanatów archidiecezji wrocławskiej i z 8 diecezji legnickiej. W ten sposób zmianie uległy granice diecezji, natomiast nie zmieniły się granice metropolii³³.

Decyzja Stolicy Apostolskiej, podjęta 28 VI 1972 r. w sprawie kanonicznego uregulowania organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, oraz z 25 III 1992 r. w sprawie zmian granic diecezjalnych w Polsce, położyła ostatecznie kres niekończącym się sporom, które przez 27 lat obciążały stosunki między Kościołem a władzami państwowymi w Polsce. Ile trzeba było odwagi i rozważań, cierpliwości i determinacji, dyplomacji i dalekowzroczności, aby w tak trudnych warunkach systemu totalitarnego i konkordatowych zobowiązań Stolicy Apostolskiej zapoczątkowane dzieło polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych doprowadzić do szczęśliwego końca, bez uszczerbku dla Kościoła powszechnego i polskiej racji stanu w układach międzynarodowych.

Jak już wspomniano wyżej, droga od powstania biskupstwa wrocławskiego wchodzącego prawnie w skład metropolii gnieźnieńskiej aż do ustanowienia metropolii wrocławskiej w granicach państwa pruskiego i jej reaktywowania w państwie polskim była wyjątkowo długa i zawiła, jak zawiłe i skomplikowane były przeszło tysiącletnie dzieje regionu śląskiego. Wspomnienie siedemdziesiątej piątej rocznicy pozwala przyjrzeć się nieco bliżej dziejom instytucji, z którymi splecione są także losy konkretnych ludzi. W tym wypadku chodziło o bolesne doświadczenia hierarchów kościelnych, duchowieństwa i zwykłych ludzi, którzy cierpieli wraz z Kościołem i jako Kościół.

Zusammenfassung

75 Jahre des Erzbistums Wrocław

Im Kontext der Geschichte Schlesiens zeigt der Autor die Geschichte des Bistums Breslau (Wroc³aw), von seiner Gründung im Jahre 1000, wo es rechtlich dem Bistum Gnesen (Gniezno) gehörte, bis zu seiner direkten Unterstellung dem Heiligen Stuhl im

³² Tamże, s. 117.

³³ Szerzej na temat ustanowienia diecezji świdnickiej, zob. „Świdnickie Wiadomości Kościelne” rok 1 (2004) nr 1, s. 3-20.

Jahre 1821. Nachdem der preußische Staat und der Heilige Stuhl im Jahre 1829 ein Konkordat geschlossen und im Jahre 1830 ratifiziert haben, wurde das Bistum Breslau (Wrocław) in den Rang des Erzbistums erhoben. Das neue Erzbistum umfasste das Bistum Berlin und das Bistum Ermland sowie die Prälatur Schneidemühl (Pila) als Suffragane. Nach dem Jahr 1945, auf dem in Polen eingegliederten Gebiet Schlesiens erfolgten weitgehende Umwandlungen sowohl im politischen, nationalen als auch konfessionellen Aspekt. Das bisherige Bistum Breslau wurde, als apostolische Verwaltung, der Gnesen-Warschauer Metropole unterstellt. Erst im Jahre 1972 nachdem die Grenzen und die kirchliche Zugehörigkeit Schlesiens geregelt worden sind, ernannte der Papst Paul VI. Wrocław zum Erzbistum mit den Bistümern Opole (Oppeln) und Gorzów Wielkopolski (Landsberg an der Warthe). Unter dem Johannes Paul II. erfolgte eine Umstrukturierung der Kirche in Polen, unter anderem auch des Bischofssitz Wrocław. 1992 wurde das Bistum Legnica (Liegnitz) und 2004 das Bistum Łódź (Schweidnitz) neu geschaffen, die der Metropole Wrocław gehören. Die bisherigen Bistümer Opole (Oppel) und Gorzów Wielkopolski (Landsberg an der Warthe) wurden anderen Metropoliten angeschlossen. Die Jubiläumsfeier des Erzbistums Wrocław bietet eine gute Gelegenheit auf seine lange und komplizierte Geschichte zurückzublicken.